

R. Sajkowski, Między „damnatio memoriae” a apoteozą. Kilka uwag na temat pogrzebu Tyberiusza w kontekście kultu cesarskiego, [w:] Społeczeństwo i polityka do XVII wieku, Księga pamiątkowa ku czci Profesora doktora Wacława Odyńca w 70 - lecie urodzin, red. J. Śliwiński, Studia i Materiały WSP Olsztyn 65, 1994, 25-38

WSP Olsztyn 1994

SPÓŁCZEŃSTWO I POLITYKA DO XVII WIEKU

Ryszard Sajkowski

## MIEDZY „DAMNATIO MEMORIAE” A APOTEOZĄ

### Kilka uwag na temat pogrzebu Tyberiusza w kontekście kultu cesarskiego

„Lud bardzo się ucieszył z jego śmierci, że na pierwszą wieść o niej rozbiegli się na wszystkie strony. Jedni krzyczeli »Tyberiusza do Tybru«. Drudzy błagali Matkę Ziemię i bogów Manów, aby zmarłemu wyznaczyli miejsce tylko wśród bezbożników. Inni wreszcie grozili trupowi hakiem i Schodami Gemońskimi... Gdy z ciałem Tyberiusza ruszono z Mizenum, tłumy głośno domagały się, aby raczej przewieźć je do Atelli i w amfiteatrze pośpiesznie spalić. Jednak żołnierze zanieśli ciało do Rzymu i tam spalono je wśród urzędowych uroczystości pogrzebowych”<sup>1</sup>.

Tak według Swetoniusza miała wyglądać ostatnia droga zmarłego 16 marca 37 r. n.e. następcy boskiego Augusta. Odchodził on w zaświaty w atmosferze nienawiści i pogardy, jako okrutnik i krwawy tyran<sup>2</sup>. Nic więc dziwnego, że dotarły do nas przekazy mówiące o składaniu bogom ofiar dziękczynnych

---

Skróty występujące w przypisach: AE — L' Annee Epigraphique, Paris 1888; ANRW — *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, ed. H. Temporini, W. Haase, Berlin — New York 1972 — ; CIL — *Corpus Inscriptionum Latinarum*, Berolini 1863 — ; EJ — V. Ehrenberg, A. H. M. Jones, *Documents Illustrating the Reigns of Augustus and Tiberius*, Oxford 1955; IGR — *Inscriptiones Graecae ad res Romanas pertinentes*, ed. R. Cagnat, J. Toutain, t. I—IV, Paris 1906—1928; ILS — H. Dessau, *Inscriptiones Latinae Selectae*, vol 1—3, Berolini 1893—1916; JRS — *Journal of Roman Studies*, London 1911 — ; Small. — E. M. Smallwood, *Documents Illustrating the Principate of Gaius, Claudius and Nero*, Cambridge 1967.

<sup>1</sup> Swetonius, Tiberius 75. Tekst w przekładzie polskim podaje za J. Niemirską-Pliszczyńską, *Gajus Swetonius Trankwillus, Żywoty Cezarów*, Wrocław 1987.

Cesarz Tyberiusz zmarł w Mizenum 16 III 37 r. n.e., natomiast orszak pogrzebowy z jego ciałem wkroczył do Rzymu 29 marca, zob. L. Vidman, *Fasti Ostienses*, Rozprawy Československe Akademie Véd, vol. 67, sect. 6, Praha 1957, Ch 19=Small., nr 31. O pogrzebie następcy Augusta, zob. też Cassius Dio LVIII 28.5, LIX 3.7.

<sup>2</sup> Zob. H. Hoffman, *Morum tempora diversa. Charakterwandel bei Tacitus*, Gymnasium 75, 1968, s. 225 n.; B. Levick, *A Cry from the Heart of Tiberius Caesar?*, Historia 27, 1978, s. 95—101.

z powodu jego śmierci<sup>3</sup>. Znamienne, że rozwścieczony tłum chciał postąpić w taki sam sposób z ciałem Tyberiusza, jak to czynione ze zwłokami wrogów publicznych w okresie schyłku republiki oraz panowania zniechęconego nieboszczyka<sup>4</sup>. Niejasne są tutaj przyczyny żądania ludu, aby orszak pogrzebowy skierować do Atelli, ojczyzny farsy rzymskiej. Z. Yavetz sądzi, że nie wykluczona jest w tym przypadku próba urządzenia jakiegoś makabrycznego widowiska<sup>5</sup>. Znamienne, że wrogi Tyberiuszowi plebs uważał, iż nawet jego własni przodkowie — Di Manes — uznają go za niegodziwca<sup>6</sup>. Wielka nienawiść ludu, jaką wzbudzały zwłoki Tyberiusza, miała swoje rozliczne źródła. Można by tu wymienić chociażby przeniesienie przez zmarłego cesarza prawa wyboru urzędników z komiejów na senat<sup>7</sup>, niechęć imperatora do widowisk i aktorów<sup>8</sup> oraz opuszczenie Rzymu i długoletni pobyt na Capri<sup>9</sup>. Razić też musiała arystokratyczna wyniosłość i nieprzystępność potomka Klaudiuszy<sup>10</sup>.

Również stan senatorski był wrogo usposobiony do Tyberiusza, przyczyny czego upatrywać należy w tzw. procesach o obrazę majestatu<sup>11</sup>. Owa nie-

<sup>3</sup> Flavius Iosephus, *Antiquitates Iudaicae* XVIII 6.10.

<sup>4</sup> Appianus, *Bellum civile* I 70, 404, V 288; *Velleius Paterculus* II 6; zob. też Tacitus, *Annales* VI 19.

<sup>5</sup> Z. Yavetz, *Plebs and Princeps*, Oxford 1969, s. 14.

<sup>6</sup> O duchach przodków zob. M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 28.

<sup>7</sup> Tac., *Ann.* I 15. Zob. też Z. Yavetz, *op. cit.*, s. 103.

<sup>8</sup> Tac., *Ann.* I 54, 76, 77; *Vell. Pat.* II 126; Seneca, *De providentia* IV 4; por. Tac., *Ann.* I 73. Zob. E. Tengström, *Theater und Politik im Kaiserlichen Rom*, *Eranos* 75, 1977, s. 48.

<sup>9</sup> Suet., *Tib.* 42, 43, 44; Tac., *Ann.* IV 58, 67; Iuvenalis X 95; Plutarchus, *Moralia* 602 E. Zob. też Tac., *Ann.* VI 38 — pobyt Tyberiusza na Capri utożsamiony z wygnaniem; por. Suet., *Tib.* 59. O pobycie cesarza na Capri zob. G. W. Houston, *Tiberius on Capri, Greece and Rome*, ser. 2, 32, 1985, s. 179—196.

<sup>10</sup> Suet., *Tib.* 2, 68; Tac., *Ann.* I 4, 10, 33, 72, IV 29, por. VI 13. Zob. R. Syme, *Tacitus*, t. I, Oxford 1963, s. 427.

<sup>11</sup> Zob. Tac., *Ann.* I 73, 74, II 27—32, 50, III 18, 22, 37, 66—69, 70, IV 19—22, 30—31, 34—35, 42, 52, VI 9, 18—19, 38—39, 47; Suet., *Tib.* 25, 28, 49, 52, 58, 61, Nero 5; Cass. Dio LVII 19.1, 23.3, LVIII 4.5; *Vell. Pat.* II 129, 130; Seneca, *De beneficiis* III 26; Philo, *Adversum Flaccum* 128; Plinius Minor, *Penegyricus* 11.1.

Literatura na temat procesów o obrazę majestatu (*crimen leasae maiestatis*) jest bardzo obszerna. Tutaj ograniczę się do kilku przykładów: F. B. Marsh, *The reign of Tiberius*, London 1931, s. 284—295; R. S. Rogers, *Criminal Trials and Criminal Legislation under Tiberius*, *Middletown* 1935, *passim*; tenże, *Treason, in the Early Empire*, *JRS* 49, 1959, s. 90—94; K. Köstermann, *Die Majestätsprozesse unter Tiberius*, *Historia* 6, 1955, s. 72—106; C. W. Chilton, *The Roman Law of Treason under the Early Principate*, *JRS* 45, 1955, s. 73—81; J. D. Cloud, *The lex Julia Maiestatis*, *Latomus* 21, 1962, s. 711—721; D. C. A. Shotton, *The Trial of M. Scribonius Libo Drusus*, *Historia* 21, 1972, s. 88—98; R. Seager, *Tiberius*, London 1972, s. 151—174; B. Levick,

chęć klas uprzywilejowanych daje się odczytać ze wzmianki u Swetoniusza oraz *Fasti Ostienses* mówiącej, że ciało Tyberiusza było niesione z Mizenum do Rzymu przez żołnierzy<sup>12</sup>. Informacja ta przedstawia nam jakże odmienny obraz niż ten, który znajdujemy w opisie pogrzebu Augusta, również zmarłego poza Rzymem. Jednak jego ciało było niesione najpierw z Noli do Bowilli przez dekursionów okolicznych miast i osad, a następnie już do stolicy Imperium przez ekwitów. Tam, po obradach senatu nad pośmiertnymi zaszczytami dla założyciela pryncypatu, zwłoki Augusta zostały przeniesione przez senatorów na Pole Marsowe i spalone. Były pretor Numeriusz Attikus przysiągł, że widział postać pryncypsa ulatującą do nieba. Żadne źródła nie podają, aby towarzyszyły tym uroczystościom jakiegokolwiek objawy wrogości czy niechęci, a wręcz przeciwnie, były one sposobnością do okazania wyrazów hołdu i czci<sup>13</sup>.

Jakkolwiek osąd Tyberiusza przez historiografię senatorską, przede wszystkim Tacyty i Swetoniusza, wydaje się krzywdzący<sup>14</sup>, to jednak był on na tyle

*Tiberius the Politician*, London 1976, s. 180 n.; tenże, *Poena Legis Maiestatis*, *Historia* 28, 1979, s. 358—379; A. Garzetti, *From Tiberius to the Antonines. A History of the Roman Empire A.D. 14—192*, transl. J. R. Foster, London 1974, s. 43—51.

<sup>12</sup> Suet., *Tib.* 75; L. Vidman, *Fasti Ostienses* Ch. 19 = Small. nr 31.

<sup>13</sup> Suet., *Divus Augustus* 100; zob. też Tac., *Ann.* I 9, 10; Cass. Dio LVI 31.2 n., 46.2; Vell. Pat. II 124, 126. O pogrzebach oraz grobowcach pierwszych cesarzy zob.: J. M. C. Toynbee, *Death and Burial in the Roman World*, London 1971, s. 56 n.; G. Waurick, *Untersuchungen zur Lage der römischen Kaisergräber in der Zeit von Augustus bis Constantin*, *Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz* 20, 1973, s. 107—146; J. C. Richard, *Recherches sur certains aspects du culte impérial: Les funérailles des empereurs Romains aux deux premiers siècles de notre ère*, *ANRW* II 16.2, 1978, s. 1121—1134; R. J. A. Talbert, *The Senate of Imperial Rome*, Princeton 1984, s. 370 n.

<sup>14</sup> Zob. T. S. Jerome, *The Tacitean Tiberius; A Study in Historiographic Method*, *Classical Philology* 7, 1912, s. 290 n.; F. B. Marsh, op. cit., s. 151; B. Walker, *The Annals of Tacitus. A Study in the writing of History*, Manchester 1952, s. 82 n.; R. Syme, op. cit., 420 n.; A. Garzetti, op. cit., s. 71 n.; 78 n.; A. Wallace-Hadrill, *Suetonius. The Scholar and his Caesars*, London 1983, s. 143, 160 n.

Dosyć wczesnie zaczęto dostrzegać w następcy Augusta dobrego administratora, dbającego o sprawy całego imperium, zob. F. B. Marsh, op. cit., s. 134 n.; por. R. Seager, op. cit., s. 162 n. Należy zaznaczyć, że negatywna opinia Tacyty i Swetoniusza o Tyberiuszu nie jest jednoznaczna i pisarze ci dostrzegają też pozytywne przejawy działalności tego cesarza, zob. Tac., *Ann.* II 34, 47, 48, 88, III 69, a także I 4, III 65, IV 31, VI 51; Suet., *Tib.* 26—37. Zob. też przykłady pochlebnych opinii o następcy Augusta u innych autorów — Strabo, *Geography* XIII 4.8; Philo, *Legatio ad Caium* 33; Seneca, *De clementia* I 1.6, *De beneficiis* II 7.2, 8.1. Szczególne miejsce zajmuje tu Wellejusz Paterkulus, oficer i gorący wielbiciel Tyberiusza, zob. M. Brożek, *Dzielo Wellejusza Paterkulusa jako produkt epoki autora*, *Meander* 16, 1961, s. 485—501; E. S. Ramage, *Velleius Paterculus* 2.126.2—3 and the Panegyric Tradition, *Classical Antiquity* 1, 1982, s. 266—271;

silny, że władający w IV w. Imperium Rzymskim Julian Apostata wyrażał się o Tyberiuszu jako o tyranie<sup>15</sup>. Według Tacyty owa tyrania w przypadku następcy Augusta łączyła się z obłudą i przebiegłością<sup>16</sup>. Nawet w obliczu śmierci władca nie potrafił wyzbyć się zwykłej mu hipokryzji, kiedy to pomimo świadomości zbliżającego się końca udawał przed otoczeniem ustąpienie choroby i powrót sił. Wreszcie zdradzony przez prefekta pretorianów Newiusza Makrona został przezeń haniebnie uduszony<sup>17</sup>.

To niegodne pryncypa aktorstwo i jego nędzny koniec, a także wrogość senatu i ludu rzymskiego mogłoby sugerować, iż imię Tyberiusza zostanie wymazane z list państwowych, a pamięć po nim potępiona. Pierwszy, dokładniej nam znany przykład potępienia pamięci, czyli tzw. *damnatio memoriae*, dotyczący cesarza, odnosił się do ostatniego pryncypa z dynastii Flawiuszy — Domicjana, po śmierci którego zostały usunięte na rozkaz senatu wszystkie jego wizerunki i napisy. Postanowiono także zniszczyć wszelką pamięć o jego osobie. Była to odwrotność apoteozy, czyli uznania boskości po śmierci<sup>18</sup>. Trudno powiedzieć, czy taka uchwała senatu mogłaby dotyczyć Tyberiusza,

---

C. Kuntze, *Zur Darstellung des Kaisers Tiberius und seiner Zeit bei Velleius Paterculus*, Frankfurt am Main 1985, Europäische Hochschulschriften, vol. 247, dyss., zwłaszcza strony 110–243.

Znamienne są też określenia Tyberiusza w inskrypcjach jako „*princeps optimus et iustissimus*” — CIL VI nr 93 i 3675, CIL XI nr 3872 = EJ nr 85.

<sup>15</sup> Julian, *Ad Themistius*. O funkcjonowaniu terminu „tyran” w świecie klasycznym zob. J. L. O’Neil, *The Semantic Usage of „tyrannos” and Related Words*, Antichthon 20, 1986, s. 26–40.

<sup>16</sup> Tac., *Ann.* I 4, 7, 11, 24, 47, 51, 52, 76, 80, II 28, 42, III 2, 3, IV 71, V 1, VI 50, XI 3; Suet., *Tib.* 24, 42, 65–70. Zob. też A. Garzetti, *Sul problema di Tacito e Tiberio*, *Rivista Storica Italiana* 67, 1955, s. 70–80; R. Syme, *History or Biography. The Case of Tiberius Caesar*, *Historia* 23, 1974, s. 481–496; B. Levick, *Tiberius the Politician*, s. 222 n.; G. Zecchini, *La tabula Siarensis e la „dissimulatio” di Tiberio*, *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik* 66, 1986, s. 23–29.

<sup>17</sup> Tac., *Ann.* VI 50; R. Häussler, *Tacitus und das historische Bewusstsein*, Heidelberg 1965, *Bibliothek der Klassischen Altertumswissenschaften*, Neue Folge 2, s. 213; E. Keitel, *Tacitus on the Deaths of Tiberius and Claudius*, *Hermes* 109, 1981, s. 213; A. A. Barrett, *Caligula. The corruption of power*, New York 1990, s. 41. Okoliczności śmierci Tyberiusza opisuje również Swetoniusz — *Tib.* 73; B. Mouchova, *Studie zu Kaiserbiographien Suetons*, Praha 1968, *Acta Universitatis Carolinae — Philosophica et Historica — Monographia XXII*, s. 58 n. i 73. Zob. też Cass. Dio LVIII 28.3; Suet., *Caligula* 12.

<sup>18</sup> Potępienie pamięci spotkało następcę Tyberiusza — Kaligulę oraz Nerona, Galbę, Ottona, Witeliusa i innych cesarzy, zob. D. Kienast, *Römische Kaisertabelle: Grundzüge einer römischen Kaiserchronologie*, Darmstadt 1990, s. 85, 97, 102, 105, 106; por. R. A. J. Talbert, *op. cit.*, s. 357 n.; T. M. Schmidt, *Damnatio memoriae — unbeliebte Köpfe römischer Kaiser*, *Altertum* 37, 1991, s. 50–56. Dopiero jednak w przypadku Domicjana postanowienia senatu o „*damnatio memoriae*” są nam lepiej znane — Suet., *Domitius* 23; Cass. Dio LXVIII 1.1; Plin., *Pan.* 52. 4–5; M. Jaczynowska, *op. cit.*, s. 147.

nawet jeżeli ten pierwszy nie znajdowałby się pod żadnym naciskiem, bowiem nie wykluczone, że w świadomości senatorów musiałoby to pociągnąć za sobą przekreślenie decyzji podjętych przez Tyberiusza jako cesarza, co z kolei stanowiłoby poważne niebezpieczeństwo godzące w sprawne funkcjonowanie państwa. Nasuwa się tutaj porównanie z sytuacją powstałą po zamordowaniu dyktatora Gajusza Juliusza Cezara, kiedy dyskutowano w senacie nad kwestią, czy należy uznać go za tyrana, a tym samym unieważnić wszelkie wydane przez niego rozporządzenia, czy też powstrzymać się od takiego posunięcia i dzięki temu zachować pozycję osób wywyższonych przez Cezara oraz utwierdzić pokój w państwie. Pomimo faktu, że w senacie zasiadało wówczas wielu przeciwników zwycięzcy Gallów, większość opowiedziała się za drugim rozwiązaniem<sup>19</sup>. Oprócz względów praktycznych decydującą okolicznością była tutaj wielka miłość żołnierzy Cezara do ich wodza i pewność, że biernie nie przyglądaliby się bezczeszczeniu zwłok imperatora<sup>20</sup>. Podobnie przedstawiała się sprawa w przypadku Tyberiusza, który w okresie przed objęciem władzy cesarskiej zasłynął jako wybitny wódz, nadto przez adopcję był członkiem rodu julijskiego jako syn boskiego Augusta (*divi Augusti filios*)<sup>21</sup>.

Na znieważenie ciała poprzednika nie mógł sobie pozwolić również nowy prynceps Gajusz Juliusz Cezar, zwany Kaligulą. Przez część drogi z Mizenum do Rzymu podążał on w żałobnym stroju w kondukcje pogrzebowym Tyberiusza, a następnie urządził mu wspaniały pogrzeb, na którym wygłosił mowę pochwalną ku jego czci. Zażądał też od senatu, aby zmarłemu Tyberiuszowi zostały przyznane takie same honory jak Augustowi oraz żeby został zaliczony w poczet bogów. Jednakże pospieszny wyjazd nowego pryncepsa z Rzymu nie pozwolił na przeprowadzenie deifikacji do końca. Oburzeni senatorowie prze-

<sup>19</sup> App., *Bell. civ.* II 532 n.; Suet., *Divus Iulius* 82.

<sup>20</sup> App. *Bell. civ.* II 559 nn.; zob. też Suet., *Div. Iul.* 84.

<sup>21</sup> O Tyberiuszu jako wodzu — Suet., *Tib.* 9, 16—19, 21; *Vell. Pat.* II 94, 97, 99, 104—115, 120—122; Seneca, *Ad Polybium de consolatione* XV 5; Cass. Dio LIV 31.2—3, 34.3 LV 6.5, 8.2, 28.7, 30.4, LVI 23.3; por. Tac., *Ann.* I 4.

Tyberiusz został adoptowany do rodu julijskiego przez Augusta w 4 r. n.e. — *Fasti Amiterni* — CIL I<sup>2</sup> s. 243 = EJ s. 49; Tac., *Ann.* I 3, IV 57; Suet., *Div. Aug.* 65, 101, *Tib.* 15; *Vell. Pat.* II 103, 104, 122; zob. też Seneca, *Ad Marciam de consolatione* XV 2. Po śmierci założyciela pryncypatu mógł występować jako „*Tiberius Iulius Caesar divi Augusti filios*” — Suet., *Div. Aug.* 101; zob. też przykłady powyższej tytulatury w epigrafice — CIL II nr 2062, CIL VI nr 251 = ILS nr 6080 = EJ nr 133, CIL VI nr 904, CIL XI nr 3872 = ILS 159 = EJ nr 85, CIL XIII nr 1036, 4481, CIL XIII nr 4635 = EJ nr 137, AE 1929 nr 100 = EJ nr 102, AE 1941 nr 105 = EJ nr 225, AE 1941 nr 145, AE 1965 nr 113, AE 1978 nr 830, AE 1980 nr 637; IGR, t. III nr 721 = EJ nr 88. Tyberiusz poprzez wejście do rodziny julijskiej stawał się też wnukiem ubóstwionego Gajusza Juliusza Cezara jako „*divi Iulii nepoti*”, zob. przykłady w epigrafice — CIL II nr 2062, AE 1962 nr 400, AE 1978 nr 830, AE 1980 nr 637.

wlekali całą sprawę, aż ostatecznie upadła<sup>22</sup>. Według A. D. Nocka ironiczne słowa Seneki z *Apocolocyntosis* o świadkach wniebowstępowania członków rodziny cesarskiej dowodzą, że również w przypadku kremacji Tyberiusza był już gotowy senator, który miał zeznać, że widział ulatującą do nieba postać zmarłego cesarza<sup>23</sup>. Takie świadectwo było koniecznym warunkiem przeprowadzenia formalnej deifikacji<sup>24</sup>. Czy rzeczywiście jednak ów domniemany świadek istniał, nie można tego jednoznacznie stwierdzić. Wydaje się, że wspomniany tekst Seneki nie daje wystarczających podstaw, aby tę tezę podtrzymać. Po kremacji szczątki Tyberiusza zostały złożone w Mauzoleum Augusta obok innych członków rodziny cesarskiej<sup>25</sup>.

Należy w tym miejscu zastanowić się nad podejściem nowego cesarza do kwestii deifikacji poprzednika. Tyberiusz był sprawcą śmierci matki i braci Kaliguli<sup>26</sup>. Podejrzewano go również o spowodowanie otrucia Germanika<sup>27</sup>. Niebezpieczeństwo oskarżenia i śmierci ciążyło także nad samym Kaligulą, dopóki nie objął władzy<sup>28</sup>. Dlatego nie wykluczone, że wspólnie z Makronem, czy zdając się w tej kwestii na samego prefekta pretorianów, przyspieszył śmierć starego cesarza<sup>29</sup>. Z drugiej jednak strony sam Kaligula przejął rządy,

<sup>22</sup> Cass. Dio LIX 3.7—8; L. Vidman, *Fasti Ostiensis* Ch 19=Small. nr 31; zob. też Ioseph., *Antiq.* XVIII 6.10; Suet., *Cal.* 13, 15; M. P. Charlesworth, *Gaius and Claudius*, w: *The Cambridge Ancient History*, T. X, Cambridge 1971, s. 653. Na brak stanowczości Kaliguli co do apoteozy swojego poprzednika wcześniej zwróciła uwagę L. R. Taylor, zob. *The Divinity of the Roman Emperor*, Middletown 1931, s. 240.

<sup>23</sup> Seneca, *Apocolocyntosis* I 2; A. D. Nock, *Religious developments from the close of the republic to the death of Nero*, w: *The Cambridge Ancient History*, t. X, przypis 3 ze str. 496.

<sup>24</sup> M. Jaczynowska, op. cit., s. 129.

<sup>25</sup> CIL VI nr 885; J. M. C. Toynbee, op. cit., s. 154; J. C. Richard, op. cit., s. 1132 n.

<sup>26</sup> Tac., *Ann.* VI 20, 23, 25, 26; Suet., *Tib.* 52, 54. Zob. też Tac., *Ann.* IV 17, 52—54, 59—60, 67, 68, 70, V 2, 5; Suet., *Tib.* 55, 64, *Cal.* 7; Cass. Dio LVIII 3.8, 22.4—5.

<sup>27</sup> Tac., *Ann.* II 77, 82, III 16; Suet., *Tib.* 52, *Cal.* 2; zob. też Tac., *Ann.* II 5, III 2, 13.

<sup>28</sup> Zob. Suet., *Cal.* 10.

<sup>29</sup> Suet., *Tib.* 73, *Cal.* 12. Według Tacyty chory prynceps uduszony został wielką ilością narzuconych nań koców przez prefekta pretorianów Newiusza Makrona — *Ann.* VI 50. Swetoniusz oprócz wersji o współudziale Kaliguli w przyspieszeniu zgonu Tyberiusza podaje też przekaz Seneki Starszego, zgodnie z którym następca Augusta miał umrzeć śmiercią naturalną — *Tib.* 73; por. Philo, *Leg. ad Cai.* 25. Ten ostatni pogląd, jako najbliższy prawdzie, przyjmuje m.in. R. Auguet, *Kaligula czyli władza w ręku dwudziestolatka*, przeł. W. Gilewski, Warszawa 1990, s. 25. O roli Makrona w przejściu panowania przez Kaligulę mówi też Filon Aleksandryjski, zob. *Leg. ad Cai.* 58, *Flaccus* 10 n.; zob. też A. A. Barrett, op. cit., s. 27 n., 38, 55.

bowiem taka była wola Tyberiusza<sup>30</sup>. Musiał więc zachować choćby pozory przywiązania do człowieka, któremu zawdzięczał władzę i którego nazywał dziadkiem<sup>31</sup>; był bowiem wnukiem Tyberiusza, który na polecenie Augusta adoptował ojca Kaliguli — Germanika<sup>32</sup>. I chociaż wojsko oraz ludność Rzymu i Italii witała w Gajuszu ostatniego ocalałego syna pogromcy Arminiusza, to jednak panował, bo tak postanowił znieawidzony Tyberiusz. Kaligula starał się więc w swoim postępowaniu jako władca przestrzegać pewnych pozorów szacunku dla decyzji poprzednika<sup>33</sup>. Usiłował również zachować niektóre oznaki czci wobec swojego „dziadka”. Przykładowo, chociaż nowy rok 38 n.e. rozpoczął się już bez przysięg na akty wydane przez Tyberiusza<sup>34</sup>, to jednak w późniejszym czasie senat uchwalił, aby jego urodziny oraz ubóstwionej siostry Gajusza — Druzylli były obchodzone podobnie jak dzień narodzin Augusta<sup>35</sup>. Na początku rządów Kaliguli przypada też szczególna emisja mennicy w Lugdunum w Galii. Mianowicie na awersie wybitej tam monety przedstawiona jest podobizna Gajusza, natomiast na rewersie głowa Tyberiusza otoczona promieniami z gwiazdami po obydwu stronach<sup>36</sup>. Tyberiusz został więc na tym aureusie przedstawiony jako „divus”, zarówno bowiem promienie jak

<sup>30</sup> Tyberiusz uczynił dziedzicami w równych częściach Kaligulę oraz swojego prawdziwego wnuka, syna Druzusa Młodszego — Tyberiusza Gemellusa. Testament zmarłego cesarza został jednak obalony i pełnię władzy senat powierzył Gajuszowi — Suet., Tib. 76, Cal. 12, 14, 16; Cass. Dio LVIII 8.1, LIX 1.1—2; Ioseph., Antiq. XVIII 6.9—10; Philo, Leg. ad Cai. 23 nn.; Tac., Ann. VI 46; Acta Fratrum Arvalium — CIL VI nr 2028 c=ILS nr 229=Small. nr 3; A. Jakobson, H. M. Cotton, *Caligula's Recusatio Imperii*, Historia 34, 1985, s. 497; A. A. Barrett, op. cit., s. 51 n. Wydaje się, że Tyberiusz był świadom, iż po jego śmierci Gemellus zostanie zamordowany i jedy-nowładcą będzie Kaligula, zob. Tac., Ann. VI 46; R. Seager, op. cit., s. 244. Innego zdania był E. D. Salmon, według którego Tyberiusz mógł mieć nadzieję, że w sprzyjających warunkach Gemellus zdoła ocaleć, zob. *A History of the Roman World. From 30 B. C. to A. D. 138*, London 1970, s. 144.

<sup>31</sup> Cass. Dio LIX 3.7; ILS nr 8792=Small. nr 361; por. Philo, Leg. ad Cai. 23, 298. Zob. też — ILS nr 8899=Small. nr 277, CIL II nr 6233, CIL XII nr 1849=ILS nr 189=EJ nr 97.

<sup>32</sup> Tac., Ann. I 3, IV 57; Suet., Tib. 15, 52, Cal. 1,4; Cass. Dio LV 13.2, 27.4. Zob. też Seneca, *Ad Marciam de consolatione* XV 3.

<sup>33</sup> Przykładem może być tutaj chęć uniknięcia przesadnego pośpiechu w uwolnieniu przyjaciela Kaliguli, Agryppy, uwięzionego na rozkaz Tyberiusza — Ioseph., Antiq. XVIII 6.10.

<sup>34</sup> Cass. Dio LIX 9.1; Suet., Cal. 15; por. też Cass. Dio LIX 3.4. Nie oznacza to jednak zaprzestania czci pamięci Tyberiusza, zob. Acta Fratrum Arvalium — CIL VI nr 2028 c=ILS nr 229=Small. nr 3.

<sup>35</sup> Cass. Dio LIX 24.7; zob. też Acta Fratrum Arvalium CIL VI nr 2028 g=ILS nr 229=Small. nr 6.

<sup>36</sup> H. Mattingly, *Some Historical Roman Coins of the First Century A. D.*, JRS 10, 1920, s. 37=Small. nr 124.

i gwiazdy są tu symbolem boskości. Aureola z promieni upodabnia zmarłego cesarza do bogów słonecznych Sol i Apollina, gwiazda zaś jest od czasów apoteozy Juliusza Cezara symbolem duszy ulatującej do nieba<sup>37</sup>.

Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że to zawieszenie między „damnatio memoriae” a apoteozą w przypadku Tyberiusza stopniowo się utrzymywało i wykroczyło poza panowanie Kaliguli. Jego następca, a bratanek Tyberiusza — Klaudiusz, po wstąpieniu na tron uczcił co prawda pamięć wszystkich swoich zmarłych krewnych, a w przypadku Liwii doprowadził nawet do jej deifikacji, lecz nic nie zrobił w kierunku ubóstwienia swojego stryja<sup>38</sup>. Co prawda powoływał się na mowy Tyberiusza jako źródło autorytetu oraz kazał umieścić jego imię na budowach przez niego odbudowanych<sup>39</sup>, nie podejmował jednak jakichś poważniejszych starań, które służyłyby sprawie apoteozy następcy Augusta. Wydaje się, że czas ku temu już minął. Wraz ze śmiercią Klaudiusza zabrakło osoby, której by mogło zależeć na przeprowadzeniu tego typu przedsięwzięcia. Należy tu jednak z całą mocą zaznaczyć, że brak oficjalnej deifikacji w przypadku Tyberiusza jest przede wszystkim następstwem świadomej polityki tegoż pryncypsa, który odrzucał, często w sposób zdecydowany, wszelkie próby sakralizacji własnej osoby<sup>40</sup>. Odmienne natomiast postępował w tym względzie Klaudiusz, jedyny poza Augustem pryncypsem wywodzący się z dynastii julijsko-klaudyjskiej, który dostąpił po śmierci ubóstwienia. Było ono jednak wynikiem długofalowej, wyważonej

<sup>37</sup> Zob. L. Morawiecki, *Władza charyzmatyczna w Rzymie u schyłku Republiki 44—27 r. p.n.e.*, Rzeszów 1989, s. 198 n.

<sup>38</sup> Zob. Suet., *Divus Claudius* 11; Cass. Dio LX 5.1—2; Sen., *Apocol.* IX 5.

<sup>39</sup> Szacunek wobec wypowiedzi i działań Tyberiusza — Cass. Dio LX 10.2; por. CIL V nr 5050=ILS nr 206=Small. nr 368, CIL XIII nr 1668=ILS nr 212=Small. nr 369; Cass. Dio. LX 6.8.

Godny podkreślenia jest fakt powoływania się na autorytet Tyberiusza również przez poddanych imperium także po jego śmierci, czego przykładem może być sprawa żydowskiej szaty arcykapłańskiej, zob. Ioseph., *Antiq.* XV 11.4, XVIII 4.3, XX 1.1—2. Zob. też Philo, *Leg. Ad Cai.* 159 n.; Eusebius, *Historia ecclesiastica* II 2.1—3, 5.7; Tertullianus, *Apologeticus* V 2; Orosius, *Historiarum adversus paganos* VII 4.5. Zwraca tutaj też uwagę inskrypcja z czasów Klaudiusza z prowincji Azji, która mówi o uroczystych obchodach urodzin Tyberiusza — IGR IV nr 1608 c.

<sup>40</sup> Zob. L. R. Taylor, *Tiberius' Refusals of Divine Honors*, Transactions and Proceedings of the American Philological Association 60, 1929, s. 87—101; A. D. Nock, op. cit., s. 493 n.; A. Garzetti, *From Tiberius*, s. 32; R. Seager, op. cit., s. 144 n.; D. Fishwick, *The Development of Provincial Ruler Worship in the Western Roman Empire*, ANRW II, 16.2, 1978, s. 1210—1215; tenże, *The Imperial Cult in the Latin West*, vol. 1.1, Leiden 1987, s. 151—168; M. Jaczynowska, op. cit., s. 138 n.; R. Sajkowski, *Rozwój kultu cesarskiego za pryncypatu Tyberiusza*, *Meander* 46, 1991, s. 29—42, zwłaszcza ss. 32—35 i 40—42.



polityki obliczonej na ten cel i konsekwentnie prowadzonej przez samego Klaudiusza<sup>41</sup>.

Wracając do Tyberiusza musimy stwierdzić, że władca ten nie posiadał potrzebnej charyzmy, która predysponowałaby go do heroizacji, nie tylko za życia, ale nawet i po śmierci. Apoteoza Augusta i zdecydowane propagowanie jego kultu nie pozostawiało w rozumieniu Tyberiusza miejsca na kreowanie nowej deifikacji. Swoje stanowisko w tej sprawie przedstawił cesarz w senacie przy okazji omawiania prośby mieszkańców prowincji Hiszpanii Dalszej (Baetica), dotyczącej wybudowania dla niego oraz jego matki Liwii świątyni. Według Tacyty miał wówczas powiedzieć:

„Wiem zgromadzeni ojcowie, iż bardzo wielu widziało w tym brak stałości charakteru z mojej strony, że nie sprzeciwiłem się miastom azjatyckim, które niedawno o to samo prosiły. Przeto chcę usprawiedliwić moje poprzednie milczenie, a zarazem wyjaśnić wam to, co na przyszłość postanowiłem. Ponieważ boski August nie zabronił wnieść dla siebie i dla miasta Rzymu świątyni w Pergamonie, ja, który wszystkie jego słowa i czyny jak zakon szanuję, tym chętniej poszedłem za uświęconym już przykładem, że z moim kultem łączył się kult senatu. Jednak, jeżeli można by mi wybaczyć, że jeden raz na to się zgodziłem, o tyle świadczyłoby o próżności i dumie, gdybym zezwolił, aby wszystkie prowincje czciły mnie wyobrazonego pod postacią bóstwa, także cześć Augusta musiałaby zaniknąć, gdyby ją wskutek pochlebstw bez różnicy uogólniano”<sup>42</sup>.

Tyberiusz, który często podkreślał swój synowski stosunek do Augusta, gorąco propagował kult „Divus Augustus Pater”<sup>43</sup>. Owe działania miały zapewne na celu podkreślenie legalności przejścia władzy po Augustie przez starszego syna Liwii z pominięciem wnuka założyciela pryncypatu — Agryppy Postumusa. Służyły też przeciwdziałaniu powrotowi ustroju republikańskiego.

Ciekawe jest tutaj porównanie czci, jaką otaczał Tyberiusz Augusta, oraz kultu założyciela pryncypatu wobec swojego boskiego ojca Juliusza Cezara.

<sup>41</sup> Zob. A. D. Nock, op. cit., s. 498; D. Fishwick, *The Development*, s. 1215—1219; A. Garzetti, *From Tiberius*, s. 139 n., 144; M. Jaczynowska, op. cit., s. 142 n.; R. Sajkowski, *Czy Klaudiusz chciał być bogiem?*, „Mówią Wieki” 1991, 7, s. 32—36.

W przypadku apoteozy Klaudiusza należy też pamiętać o istnieniu osób, którym ze względu przede wszystkim politycznych i ambicjonalnych zależało na jej przeprowadzeniu. Kluczową rolę w tym przypadku odegrała wdowa po Klaudiuszu — Agryppina Młodsza, zob. Tac., *Ann.* XII 69; Suet., *Div. Claud.* 45, *Nero* 9; Cass. Dio LXI 35.2.

<sup>42</sup> Tac., *Ann.* IV 37. Tekst podaję w tłumaczeniu S. Hammera — Tacyt, *Dziela*, t. I, Warszawa 1957.

<sup>43</sup> Zob. H. Kùthmann, *Divus Augustus Pater*, *Mitteilungen des Historischen Vereins der Pfalz* 58, 1960, s. 65—72; zob. też R. Seager, op. cit., s. 147—177.

Otóż August po zwycięstwie nad Markiem Antoniuszem i umocnieniu swojej władzy zaczynał stopniowo rezygnować z powoływania się na powiązania z boskim Juliuszem na rzecz tworzenia podstaw do zbudowania własnej charyzmy i osobistego, bez pośrednictwa Cezara, związku z bogami<sup>44</sup>. Brak natomiast takiego podejścia w przypadku Tyberiusza, jeżeli chodzi o jego stosunek do Augusta. Następca założyciela pryncypatu nie tylko nie usiłował wyciszyć kultu boskiego Augusta, lecz przeciwnie, wszelkimi środkami starał się go umocnić, rezygnując przy tym z nimbu boskości własnej osoby. Trudno tutaj jednoznacznie stwierdzić, skąd taka różnica w obydwu tych postawach. Odpowiedź na to pytanie wymagałaby osobnego studium. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że August w odróżnieniu od Tyberiusza nie otrzymał władzy na drodze pokojowej, a swoją wyższość nad rywalami — Sekstusem Pompeuszem i Markiem Antoniuszem — musiał udowodnić z bronią w rękę. Po zwycięstwie nad wrogami założyciel pryncypatu przystąpił do odbudowy państwa, jawiąc się nie tylko jako reorganizator imperium, lecz także jako pracodawca i ucieleśnienie cnót starorzyskich<sup>45</sup>. Ponadto August dzięki manifestacyjnemu poszanowaniu senatu mógł liczyć (w odróżnieniu od Cezara) na przychyłość środowisk opiniotwórczych<sup>46</sup>.

Inaczej sytuacja wyglądała za jego następcy. Tragedią Tyberiusza było to, że pomimo wyraźnych chęci nie udało mu się utrzymać poprawnych stosunków z warstwami rządzącymi. Na przeszkodzie stanęły nie tylko procesy o obrazę majestatu, lecz także nie uregulowane sprawy ustrojowe, formalne trwanie republiki przy faktycznym jedynowładztwie, którego zasady nie były zresztą jasno określone<sup>47</sup>. Tyberiusz wstąpił na tron jako kolejny претенdent do następstwa po Auguście, kiedy to po śmierci Marka Marcellusa oraz Gajusza i Lucjusza Cezarów zabrakło bliskich krewnych założyciela pryncy-

<sup>44</sup> L. Morawiecki, op. cit., s. 212 n.

<sup>45</sup> Zob. J. R. Fears, *The Theology of Victory at Rome: Approaches and Problems*, ANRW II, 17.2, 1981, s. 737 n.; tenże, *The Cult of Virtues and Roman Imperial Ideology*, ANRW II, 17.2, 1981, s. 884—889; J. P. Martin, *Providentia deorum. Recherches sur certains aspects religieux du pouvoir impérial romain*, Collection de l'École Française de Rome 61, Rome 1982, s. 67 n.; M. Jaczynowska, op. cit., s. 110 n.; L. Morawiecki, op. cit., s. 194 n.

<sup>46</sup> Stosunki Augusta z senatem omawia R. J. A. Talbert, *Augustus and the Senate*, Greece and Rome, ser. 2, 31, 1984, 55—63. Założyciel pryncypatu przykładał wielką wagę do pozyskania dla własnego programu czołowych twórców swego okresu, m.in. Wergiliusza, Horacego i Liwiusza.

<sup>47</sup> O kwestiach ustrojowych zob.: A. Garzetti, *From Tiberius*, s. 4 n.; M. Jaczynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1982, s. 203—212.

patu<sup>48</sup>. To dalekie miejsce w kolejce po sukcesję po Auguście na pewno nie było czynnikiem sprzyjającym tworzeniu się charyzmy nowego władcy<sup>49</sup>. Tyberiusz, który jeszcze przed objęciem tronu zdążył zaznać niepewności zaszczytów<sup>50</sup>, w okresie własnego panowania tym bardziej starał się ich unikać. To umiarkowanie było jednak często przez otoczenie źle rozumiane. Przykładem może być reakcja senatorów na wspomnianą już odpowiedź, jakiej udzielił Tyberiusz mieszkańcom Hiszpanii Dalszej, a dotyczącą wybudowania dla cesarza świątyni. Negatywne stanowisko pryncypsa w tej sprawie zostało przyjęte jako przejaw braku troski władcy o swoje dobre imię oraz wyzbycia się przez niego wyższych dążeń<sup>51</sup>. Prawda wydaje się być inna. Tyberiusz w czasie swego kilkuletniego pobytu na Rodos był sumiennym adeptem filozofii, w tym również sceptycyzmu<sup>52</sup>. To filozoficzne uformowanie przyszłego władcy wraz z tradycyjnym u niego poczuciem starorzymskiej „virtus” powodowały, że swoje rządy rozumiał jako służbę dla Państwa, którą w oparciu o te wartości próbował realizować na wiele dziesiątek lat przed panowaniem dynastii Antoninów. Zaznaczone wyżej uwarunkowania nie pozwoliły jednak na pełne urzeczywistnienie tej koncepcji władzy.

Pod koniec panowania Tyberiusz zrezygnował z wielu wcześniej realizowanych punktów swojego programu ideologicznego. Najbardziej znamienym przykładem było zaniechanie przez niego poświęcenia gotowej już świątyni boskiego Augusta<sup>53</sup>. To rzeczywiste wykroczenie Tyberiusza przeciw „Pietas”

<sup>48</sup> Zob. Tac., Ann. I 3, VI 51; Suet., Div. Aug. 65, Tib. 15, 21, 23; Vell. Pat. II 93, 102—104; Cass. Dio LV 10 a, LVI 28.1, LVII 2.1, 8.1—2; R. A. Birch, *The Settlement of 26 June A. D. 4 and its Aftermath*, Classical Quarterly N. S. 31, 1981, s. 444 n.; B. Levick, *„Julians and Claudians”*, Greece and Rome, ser. 2, 22, 1975, s. 30 n.

<sup>49</sup> Tacyt przytacza wersję, według której rywali Tyberiusza do tronu miała podstępnie usunąć jego matka a żona Augusta — Liwia — Ann. I 3, por. I 5, IV 57.

<sup>50</sup> Krytyczny dla Tyberiusza okres przypada na czas jego pobytu na Rodos, po podróży Gajusza Cezara na Wschód, zob. Suet., Tib. 12—13; por. Tac., Ann. I 4, III 48; zob. też Suet., Tib. 56. Symbolem upadku pozycji Tyberiusza w tym okresie może być obalenie jego posągów w Nemausus w Galii — Suet., Tib. 13.

<sup>51</sup> „Jedni tłumaczyli to skromnością, wielu nieufnością, niektórzy objawem zwyrodnienia duszy: Wszak najlepsi spośród ludzi — mówiono — dążą do najwyższych ideałów; w ten sposób Herkules i Liber u Greków, u nas Kwirynus zostali między bogów policzeni. Lepiej postąpił August, który się tego spodziewał. Wszystko inne od razu władcy posiadają, a tylko o jedno muszą niezmiernie zabiegać: o błogosławioną po sobie pamięć; bo kto nie dba o imię, nie dba o własne zasługi”. — Tac., Ann. IV 38, tłum. S. Hammer. Zob. też Suet., Tib. 67.

<sup>52</sup> Suet., Tib. 11; zob. też Diogenes Laertios IX 109.

<sup>53</sup> Świątynię ku czci boskiego Augusta w Rzymie postanowiono wznieść zaraz po śmierci założyciela pryncypatu, lecz jej budowa posuwała się bardzo powoli — Vell. Pat. II 130; Tac.,

stanowiło nie tylko poważny wyłom w dotychczas realizowanym przez niego kulcie swojego ubóstwionego ojca, lecz było również pośrednio przyznaniem się Tyberiusza do utraty łączności z deifikowanymi już członkami rodu julijskiego. Poświęcenie przez przybranego syna świątyni ubóstwionego Augusta byłoby w tym przypadku następstwem przeprowadzenia jego apoteozy, trzecim zaś aktem w tym ciągu powinna być deifikacja samego Tyberiusza. Taki bieg wydarzeń mógłby wydawać się prawdopodobny, gdy przyjrzymy się bliżej apoteozie Juliusza Cezara przeprowadzonej przez Oktawiana wspólnie z Markiem Antoniuszem w 42 r. p.n.e. i jej dalszym następstwem<sup>54</sup>. Po usunięciu rywala Oktawiana w 29 r. p.n.e. dokonał poświęcenia świątyni boskiego Juliusza<sup>55</sup>. Wspomniane już zamierzenia Augusta, jeżeli chodzi o jego stosunek do deifikowanego Cezara, znalazły swój wyraz w twórczości Owidiusza, który wyraził pogląd, iż swą boskość zawdzięcza Cezar następcy<sup>56</sup>. Jasno uwidacznia się tutaj przedstawienie Augusta jako pierwszorzędno źródła boskości. Z tego też źródła miała wypływać heroizacja samego „divus Julius”<sup>57</sup>. Również w przypadku Tyberiusza pewne sygnały mogły wskazywać, że wystąpi on w takiej samej roli wobec Augusta jak ten ostatni w stosunku do Cezara. Wellejusz Paterkulus, nawiązując do apoteozy Augusta przeprowadzonej przez Tyberiusza, wyrażał to następującymi słowami: „Uświęcił Cezar [tj. Tyberiusz] swego rodzica nie nakazem lecz obrzędem religijnym, nie nazwał, lecz uczynił bogiem”<sup>58</sup>.

Mamy więc w tym przypadku uderzające podobieństwo. W świetle słów zarówno Owidiusza jak i Wellejusza Paterkulusa boskość Cezara i Augusta była wynikiem nie tyle ich nadnaturalnego pochodzenia czy osobistej charyzmy, lecz pochodną woli ich następców, którzy poprzez swoją nadziemską moc powoływali poprzedników do wieczności. W rzeczywistości jednak pozycja Augusta i Tyberiusza jako boskich kreatorów jest zdecydowanie odmienna.

---

Ann. VI 45; Cass. Dio LVII 10.2; Suet., Tib. 47, Cal. 21. Wydaje się jednak, że przed śmiercią Tyberiusza była już ukończona lub przynajmniej prace zbliżyły się ku końcowi. Wskazywałyby na to dwie wzmianki u Pliniusza Starszego o obrazach zakupionych przez następcę Augusta dla nowego przybytku (Naturalis Historia XXXV 28, 131), jak również mały wpływ czasu od śmierci Tyberiusza do poświęcenia świątyni przez Kaligulę.

<sup>54</sup> M. Jaczynowska, *Religie*, s. 109; L. Morawiecki, op. cit., s. 201 n.

<sup>55</sup> Zob. *Fasti Amiterni* — CIL I<sup>2</sup> s. 243 = EJ s. 50; *Fasti Antiates* — CIL I<sup>2</sup> s. 247 = EJ s. 50.

<sup>56</sup> Ovidius, *Fasti* II 144.

<sup>57</sup> Zob. L. Morawiecki, op. cit., s. 216.

<sup>58</sup> Vell. Pat. II 126. Tekst w przekładzie polskim podaje za E. Zwolskim, *Wellejusz Paterkulus, Historia Rzymska*, Wrocław 1960.

Oprócz Owidiusza pojawiają się też głosy innych autorów przewidujących jeszcze za życia założyciela pryncypatu jego ubóstwienie po śmierci<sup>59</sup>. W głoszeniu zaś charyzmy Tyberiusza, Wellejusz Paterkulus wydaje się osamotniony<sup>60</sup>. Co prawda Tyberiusz posiadał stosunkowo licznych kapłanów i świątynie, szczególnie na greckim Wschodzie<sup>61</sup>, lecz nie wydaje się, ażeby poza Smyrną ośrodki tego kultu dotrwały do III w. n.e. Widzimy więc, że i pod tym względem nie może on porównać się z Augustem, kult którego w różnej formie trwał przez wszystkie wieki cesarstwa. Taka sytuacja, jak już to wcześniej stwierdziliśmy, miała swoje źródło w poczynaniach jego następcy, dlatego też należy mieć tutaj na uwadze tę prawdę, że kult boskiego Augusta przedstawiałby się na pewno skromniej, gdyby nie jego przybrany syn.

Warto jeszcze zastanowić się, czy Tyberiusz poprzez prowadzenie właściwej polityki religijnej był w stanie zapewnić sobie deifikację po śmierci. Osobiście staję na stanowisku, że żaden cesarz nie mógł być pewien swojej pośmiertnej apoteozy. Zasadniczy głos w tej sprawie miał każdorazowy następca oraz senat. Prynceps pragnący doprowadzić do swego ubóstwienia mógł jedynie przygotować przychylną atmosferę pod późniejszą deifikację, ona sama jednak wymykała się z oczywistych względów spod jego kontroli<sup>62</sup>. Tyberiusz, jak

<sup>59</sup> Chodzi tutaj przede wszystkim o Wergiliusza i Horacego, zob. D. Pietrusiński, *Koncepcja apoteozy Augusta w poematach Wergiliusza*, Eos 60, 1972, s. 269—282; tenże, *Analiza estetyczna apoteoz cesarskich Wergiliusza*, Eos 61, 1973, s. 91—107; tenże, *L'apothéose d'Auguste par rapport à Romulus — Quirinus dans la poésie de Vergile et d'Horace*, Eos 63, 1975, s. 273—296; E. Wistrand, *Aeneas and Augustus in the Aeneid*, Eranos 82, 1984, s. 195—198; M. Jaczynowska, *Religie*, s. 117 n.; L. Morawiecki, op. cit., s. 248 n.

<sup>60</sup> Poza przedstawionym już powyżej cytatem w tekście Paterkulusa znajdujemy jeszcze jeden fragment, który zdawałby się wskazywać na jakieś bliżej nieokreślone powiązanie Tyberiusza z bogami. Jest to przytoczenie wypowiedzi pewnego Germanina wysokiego rodu w czasie spotkania z przyszłym cesarzem, którego określił jako boskiego — II 107. Paradoksem jest, że pobyt Tyberiusza na Rodos, co w opinii warstwy senatorskiej było równoznaczne z wygnaniem, według niektórych autorów spoza elity władzy wydaje się wiązać następcę Augusta z bogiem Słońca — Manilius, *Astronomica* IV 763 n.; Apollonides, w: *Palatine Anthology* IX 287 n; być może też Antiphilus, w: *Palatine Anthology* IX 178 n. Dla ścisłości należy jednak zaznaczyć, że owe świadectwa pochodzą z okresu przed objęciem rządów przez Tyberiusza lub z pierwszych lat jego władzy.

<sup>61</sup> Wykaz kapłanów i świątyń podają — W. Orth, *Die Provinzialpolitik des Tiberius*, München 1970, dyss., s. 133; R. Seager, op. cit., s. 145; S. R. F. Price, *Rituals and power. The roman imperial cult in Asia Minor*, Cambridge 1986, s. 254, 258, 265, 268; R. Sajkowski, *Rozwój kultu*, s. 32 n.

<sup>62</sup> Często przytacza się słowa Wespazjana: „Biada mi, sądzę, że już bogiem się staję” (Suet., *Divus Vespasianus* 23), które miał wypowiedzieć na łożu śmierci w przekonaniu bliskiej deifikacji. Cesarz ten jednak mógł być jej pewny pozostawiając u władzy syna Tytusa oraz dobrą o sobie pamięć w senacie.

wiemy, nie interesował się sprawą swojej apoteozy. To, że nie przeprowadzono jego ubóstwienia, należy jednak w głównej mierze złożyć na karb niechęci doń senatu oraz mimo wszystko samego Kaliguli. Następca Augusta nie został więc nowym bogiem państwowym. Nie spotkało go też potępienie pamięci. Pozostał na stałe w zawieszaniu pomiędzy tymi dwoma przeciwieństwami. Tak jak pragnął, po śmierci czczono jego osiągnięcia, nie boskiej lecz ludzkiej natury<sup>63</sup>. W taki też sposób musiał go postrzegać cesarz Wespazjan, założyciel dynastii Flawiuszy. Władca ten na mocy tzw. „lex de imperio Vespasiani” przejął wszystkie uprawnienia dotychczasowych cesarzy, tj. Augusta i pryncpsów z dynastii julijsko-klaudyjskiej<sup>64</sup>. Nie wszyscy jednak poprzednicy pierwszego Flawiusza na tronie byli dostatecznie godni, aby się można na nich wzorować. W dokumencie tym bowiem oprócz samego Wespazjana znajdują się tylko trzy imiona: Augusta, Tyberiusza i Klaudiusza. Dwóch bogów i jednego człowieka.

<sup>63</sup> Zob. przykładowo — Tac., Ann. IV 38; Suet., Tib. 26, 37.

<sup>64</sup> CIL VI nr 930=ILS nr 244=EJ nr 364.

## Summary

### Between „damnatio memoriae” and apotheosis.

#### Some remarks about Tiberius' funeral in the context of imperial cult.

III — will of the people and the senate towards Tiberius was the main reason why he was not deificated. Besides Tiberius' aversion to exceptional honours and his zealous cult of „divus Augustus” were also important in the question. Caligula requested for apotheosis of Tiberius, but the matter was allowed to be dropped. New princeps didn't press the question of deification of his predecessor before the reluctant senate. Tiberius never became „divus”, he remained between „damnatio memoriae” and apotheosis.